



## Mały drapieżnik, duży problem

W Polsce co jakiś czas pojawiają się protesty dotyczące lokalizacji ferm zwierząt futerkowych, głównie nerek amerykańskich, a także powiększenia wielkości istniejących już hodowli, tak jak ma to mieć miejsce w Wyřębnie (gmina Koźmin Wlkp.). Protest w tej sprawie wystosowało też Nadleśnictwo Jarocin.



Fot. Fotolia.pl

W proteście podkreślono nie tylko obawy wiążące się z pogorszeniem jakości życia mieszkańców sąsiadujących miejscowości, ale i możliwymi zanieczyszczeniami gleby, wód powierzchniowych i gruntowych. Źródłem zanieczyszczeń może być ściółka, odchody zwierząt, pasze oraz same zwierzęta. Fermom towarzyszy często problem występowania szczurów. Dla ludzi najbardziej odczuwalny jest smród pochodzący zarówno z samej hodowli, jak i pokarmu, który stanowi padlina, odpady z przemysłu rybnego i drobiarskiego. „Jednocześnie ucieczki nerek, których nie można całkowicie wykluczyć stanowią zagrożenie dla zwierząt gospodarskich oraz zwierząt dziko żyjących - wodnych i lądowych, a co za tym idzie dla bioróżnorodności otaczających fermy terenów” - czytamy w piśmie skierowanym przez Nadleśnictwo Jarocin do burmistrza miasta i gminy Koźmin Wlkp. dotyczącym wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tego przedsięwzięcia.

Norka amerykańska to sympatycznie wyglądające, ale agresywne zwierzątko z rodziny lasicowatych. Do

niedawna zasiedlała ona tylko Amerykę Północną. Do Europy sprowadzono ją w latach dwudziestych XX wieku. Dokładna data pojawienia się pierwszych wolno żyjących osobników norki amerykańskiej w Polsce nie jest znana, ale na przełomie lat 80- i 90-tych zasiedliła większość odpowiadających jej siedlisk - rzeki, potoki, starorzecza i jeziora na terenach leśnych lub sąsiadujących z kompleksami leśnymi w północnej części kraju. W chwili obecnej trwa jej ekspansja wzdłuż cieków wodnych na południe Polski.

W niektórych państwach m.in. w Anglii fermowa hodowla niektórych gatunków została zakazana. Hodowcy twierdzą, że restrykcje co do budowy ferm nerek są takie wysokie, że norka nie ma szansy uciec, a nawet gdyby osobnikowi udało się uciec, to nie będzie w stanie przeżyć. Jako argument przytacza się fakt, że norki hodowlane nie są w stanie przeżuwać ani też trawić zwierzyny, ponieważ na fermach żywią się papką mięsną. O tym, że takie poglądy nie są zgodne z prawdą, wskazują badania. Pięć polskich parków narodowych: Biebrzański, Drawieński,

Narwiański, Słowiński i „Ujście Warty” we współpracy z Instytutem Biologii Ssaków PAN w Białowieży realizują obecnie projekt finansowany ze środków unijnych. Jego celem jest ochrona ptaków przed norką amerykańską i szopem praczem m.in. poprzez ochronę gniazd i kolonii przed drapieżnikami oraz ograniczanie liczby gatunków inwazyjnych na terenie parków. Gatunki inwazyjne pojawiły się z winy człowieka. I to teraz ludzie muszą ograniczyć ich negatywny wpływ. - Obecność populacji norki amerykańskiej stanowi dla nas duży problem. Jest to zwierzę zwinne, ruchliwe, penetrujące duży obszar w pobliżu cieków wodnych różnej wielkości. Z łatwością dostaje się do miejsc, w których ptaki składają jaja, w tym także do budek lęgowych. Norka amerykańska wyrządza wiele szkód w koloniach ptaków budujących swoje gniazda na ziemi. Pojedyncza norka jest w stanie zniszczyć wiele gniazd, zjadając jaja i zabijając pisklęta. Na terenie Parku prowadzone są regularne odłowy osobników tego gatunku, jednak nasze doświadczenie wskazuje, że po zaprzestaniu odłowów norki jej populacja szybko się odbudo-

wuje. Dodatkowo problemem może być zasilenie populacji dziko żyjącej przez uciekierów z ferm hodowlanych - tłumaczy Łukasz Ulbrich, specjalista ds. ochrony przyrody w Parku Narodowym „Ujście Warty”.

Norka doskonale pływa i nurkuje, co czyni ją konkurentem wydry. Potrafi jednak znacznie sprawniej poruszać się po lądzie i doskonale wspina się na drzewa, choć nie dorównuje w tej umiejętności kunom - tumakowi i kamionce. W jej zasięgu znajdują się gniazda ptaków zlokalizowane na ziemi, ale także pośród koron drzew. Rodzi ona potomstwo oraz przejawia największą aktywność żerową w momencie, w którym nasze rodzime gatunki ptactwa wodnego wchodzą w okres gniazdowy i wodzenia piskląt. Potrafi polować na wszystko, co występuje w obfitości w jej środowisku życia: na ptaki, ssaki, płazy, ryby, gady, skorupiaki, małże, ślimaki. W obrębie Parku Narodowego „Ujście Warty” przeprowadzono badania nad składem pokarmu nerek. Wykazały one, iż w okresie wiosennym i letnim udział pożywienia pochodzenia ptasiego stanowi nawet do 90% diety. Niestety w naturze tego zwierzęcia leży też skłonność do uśmiercania znacznej liczby ofiar niż jest w stanie zjeść. Badania wykazują, że norki często jedynie dekapitują pisklęta (odgryzają głowę) lub zagryzają samice wysiadujące jaja w gniazdach. Często w ten sposób pokazują swoim młodym metody polowania i zabijania.

Na terenach, gdzie norka pojawiła

się stosunkowo wcześniej i występuje licznie, odnotowano drastyczny spadek liczebności kilku gatunków ptaków wodnych i ziemno-wodnych gryzoni: łyski, perkoza dwuczubego, krzyżówki, dwóch gatunków mew, rybitwy rzecznej, piżmaka i karczownika. Lista gatunków obejmuje w zasadzie wszystkie ptaki wodne i błotne, zwłaszcza te budujące gniazda na ziemi lub w przybrzeżnej roślinności szuwarowej, w tym również te z czerwonych list. Według najnowszego wydania czerwonej listy zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce, spośród 68 gatunków ptaków aktualnie występujących na terenie kraju uznanych za zagrożone i wymierające, aż 36 to gatunki związane ze środowiskami wodnymi i wilgotnymi, pokrywającymi się z terenami występowania norki. Kolejnym gatunkiem inwazyjnym stał się również szop pracz.

Jednym z zadań projektu unijnego zatytułowanego „Ochrona ptaków wodnych i błotnych w pięciu Parkach Narodowych - odtwarzanie siedlisk i ograniczenie wpływu inwazyjnych gatunków” będzie określenie, jaki wpływ na liczbę żyjących na wolności nerek mają fermy tych zwierząt. Badania pilotażowe wykazują, że w niektórych rejonach blisko połowa nerek odłowionych na wolności to uciekinierzy z ferm albo ich potomkowie. Naukowcy spodziewają się, że jednym z efektów prowadzonych badań będzie ograniczenie liczby ferm albo zakaz ich stawiania w pobliżu parków narodowych.

(15)

IAS (Invasive Alien Species) - inwazyjny gatunek obcy - to gatunek obcego pochodzenia, którego introdukcja (celowe lub niezamierzone wsiedlenie do środowiska, w którym nie występował w przeszłości) i rozprzestrzenianie się zagraża różnorodności biologicznej. Zgodnie z „Europejską strategią doty-

czącą inwazyjnych gatunków obcych”, przyjętą w grudniu 2003 r., taki status posiada w naszym kraju norka amerykańska. Gatunki określane jako IAS stanowią obecnie największe, obok zanikania siedlisk życiowych, zagrożenie dla bioróżnorodności naszej planety. W celu kompleksowego rozwiązywa-

nia tego problemu w ostatnich latach utworzono dwie międzynarodowe organizacje: Global Invasive Species Programme (GISP) i Invasive Species Specialist Group (ISSG). Dodatkowo niektóre światowe organizacje np. UNESCO stworzyły komórki zajmujące się problemem gatunków obcych.

## Posadzimy 200 hektarów

Wiosną 2014 roku mamy w planie posadzić w lasach około 1 230 000 sadzonek oraz wysiać około tony nasion dębu szypułkowego na łącznej powierzchni 208,41 ha. W związku z dogodnymi warunkami pogodowymi nadleśnictwo rozpoczęło sadzenia już na początku marca. Mammy więc czas. Głównymi gatunkami sadzonymi na naszym terenie są dąb szypułkowy i sosna zwyczajna, ale nie zabraknie także dębu bezszypułkowego, lipy drobnolistnej, świerka pospolitego, modrzewia europejskiego, buka zwyczajnego, wiązu szypułkowego, klonu jaworu, klonu zwyczajnego oraz grabu

pospolitego.

Od wiosny 2013 roku szkółka w Jarocinie wyprodukowała około 1,8 mln sadzonek dębu dla innych nadleśnictw z regionalnej dyrekcji w Poznaniu. Natłok zajęć wymusza tutaj pracę ze zdwojoną prędkością. W tym roku szkółka w Jarocinie musi bowiem uporać się z wydaniem w bardzo krótkim czasie sadzonek w ilości około 3 mln. Równocześnie trzeba wyprodukować około 2 mln sadzonek samego dębu z bryłką (w specjalnych pojemnikach) oraz wysiać nasiona w glebę na powierzchni około 100 arów. JOANNA HENICZ-SZKLARZ

## KALENDARIUM marzec/kwiecień 2014

17 marca - Światowy Dzień Morza,  
21 marca - Pierwszy dzień wiosny,  
- Światowy Dzień Leśnika,  
- Dzień Wierzyby,  
22 marca - Światowy Dzień Wody,  
- Dzień Ochrony Bałtyku,  
23 marca - Światowy Dzień Meteorologii,  
28 marca - rozpoczęcie naboru filmów i fotografii do konkursów „Eko Film”, organizowanych w ramach Międzynarodowego i Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Ekologicznych im. Macieja Łukowskiego. Impreza odbędzie się w Nowogardzie w dniach

19-23 maja 2014. Więcej na zielonalekcja.pl,  
31 marca - rozpoczynają się warsztaty kreatywnego recyklingu w Miejskim Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp. Prawie 150 uczniów nauczy się, jak tworzyć instrumenty i zoo recyklingowe, jak wyplatać recyklingowe makiety, a także jak z niepotrzebnych zużytych opakowań tworzyć efektowną biżuterię. Więcej na zielonalekcja.pl,  
1 kwietnia - Światowy Dzień Ptaków,  
1-7 kwietnia - Tydzień Czystości Wód,  
5 kwietnia - Dzień Leśnika i Drzewiarza (Polska),

5-6 kwietnia - V Ogólnopolski Rajd Górski „Leśnicy w Beskidach”,  
7 kwietnia - Światowy Dzień Zdrowia,  
10-11 kwietnia - w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie odbędzie się III Panel Ekspertów Narodowego Programu Leśnego: „Lasy i gospodarka leśna w kulturze i dziedzictwie narodowym”,  
18 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków,  
22 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ziemi,  
25 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem.  
Zestawił: WoJak

► PUSZCZE POLSKI

# Lasy Strzeleckie - w starorzeczu Bugu



Żółwie błotne lubią wygrzewać się na słońcu

Ten zwarty kompleks o powierzchni 10 tys. ha jest położony nad Bugiem tuż przy granicy z Ukrainą, pomiędzy Polesiem Wołyńskim i Wyzyną Zachodnio-wołyńską w mezoregionach Obniżenia Dubieńskiego i Grzędy Horodelskiej. Zgodnie z podziałem administracyjnym należy do woj. lubelskiego (pow. chełmiński i hrubieszowski). Lasy te są zarządzane przez Nadleśnictwo Strzelce.

## Historia

Nazwa tego kompleksu pochodzi od miejscowości Strzelce, o której pierwsza wzmianka datuje się na 1628 r. Była wówczas własnością wojewody bełzkiego Rafała Leszczyńskiego. Dwieście lat później dobra te trafią w ręce rodziny Zamoyskich. Archeolodzy odkryli tu ślady życia ludności z 3100-2500 r. p.n.e. i cmentarzysko kultury łużyckiej z początku I tysiąclecia p.n.e. Wędrując po

Lasach Leszczyńskich odnajdziemy stare grodzisko nad Bugiem. Był to jeden z największych i najstarszych Grodów Czerwieńskich - Wołyń. W 1018 r. zdobył go Bolesław Chrobry w czasie wyprawy na Kijów (Grody Czerwieńskie w X-XI w. były we władaniu książąt ruskich). Miejsce, w którym przeprawiał się przez Bug zwane jest „Królewskim Kątem”. Z kolei do dziś istniejące Horodło było miejscem zawarcia pierwszej unii polsko-litewskiej w 1413 r.

## Roślinność

Dominującym drzewostanem są lasy dębowo-grabowe (dąb ok. 40%), nieliczne stanowiska zajmują lasy nadrzeczne i sosnowe (ok. 34%). Występuje tu grąd odmiany wołyńskiej, zbudowany z dębów szypułkowego i bezszypułkowego, sosny, lipy drobnolistnej, grabu, klonu pospolitego, jaworu, jesionu wyniosłego, osiki,

brzozy, czereśni ptasiej oraz mdrzewia. Wiosną zachwycają zakwitające łanami zawilec, kopytnik pospolity, przylaszczka pospolita, gajowiec żółty oraz bogata flora reprezentowana przez różne storczyki.

## Zwierzęta

Fauna nosi piętno terenów stepowych, na których spotkamy chomika europejskiego, susła perlkowanego, mysz zielną i tchórza stepowego. Z większych ssaków dostrzeżemy na trasach wędrowek jelenie, samy, łosie, dziki, a z tych mniejszych również zajace, bobry oraz latające nietoperze (nocek Bechsteina, mopek i rozcok posrebrzany). W starorzeczach Bugu żyje żółw błotny, kumak nizinny i traszka grzebieniasta.

## Ochrona przyrody

Znajdziemy tu dwa rezerwaty wchodzące w kompleks Strze-

leckiego Parku Krajobrazowego: leśny - „Liski” oraz faunistyczny - „Siedliszcze”. Lasy Strzeleckie należą do obszaru specjalnej ochrony ptaków - Natura 2000.

## Turystyka

Zbacząc ze szlaków leśnych i zmierzając w kierunku zabudowań konieczne należy odwiedzić Pałac myśliwski Zamoyskich w Maziami, XIX-wieczne zespoły dworskie w Stefankowicach i Kopydłowie, kopiec upamiętniający bitwę kościuszkowską z 1792 r. w Uchańce oraz ten z 1413 r. usypiany na pamięć unii horodelskiej, o której pisaliśmy na wstępie.

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto: D. Zawadzka, E. Kwiecień „Puszcze i lasy Polski”, Strona www: Nadleśnictwa Strzelce <http://www.lasy.com.pl/web/strzelce>, [www.natura2000.lubelskie.pl](http://www.natura2000.lubelskie.pl)

► LEŚNE ORIGAMI

Nie tylko pszczelarze, ale i każdy z nas doskonale wie, jak ogromne znaczenie w życiu przyrody, nas samych mają pszczoły. Biolodzy obliczają, że bez pszczoł ludzkość przetrwa najwyżej 10 lat. To szokujące, ale prawdziwe. Wyobraźmy sobie - bez pszczoł nie dochodzi do zapylenia kwiatostanów, nie powstaną owoce, a ilość pokarmu na świecie drastycznie spada. Aż strach pomyśleć, ile w realiach takiej wizji będzie nas kosztowało chociażby jedno zwyczajne jabłko. Już dziś naukowcy usiłują dociec przyczyn masowego znikania pszczoł. Być może wpływ na ten stan rzeczy mogą mieć np. zaniechanie produkcji pastewnych roślin motylkowych i zastępowanie ich uprawami zbóż i roślin okopowych, pojawiające się i coraz powszechniejsze uprawy roślin genetycznie modyfikowanych, nekujące pszczoły roztocza, pestycydy i chemizacja rolnictwa, sieci telefonii komórkowej czy likwidacja pasiek ze względów ekonomicznych.

Głównym zapylaczem są pszczoły miodne i to one wykonują największą robotę. Niedobory, które jednak mogą powstawać w tej puli, są uzupełniane przez dzikie pszczoły. W Polsce mamy ich około 450 gatunków. Liczebność tych owadów również spada przez np. beżmyślne wypalanie traw (larwy zimują w trzcinach, ziemi etc.).

Dzisiaj kilka słów o ciekawej pszczołce. Jest nią murarka ogrodowa (Osmia rufa). Rodzaj murarka



Murarka ogrodowa - dzika pszczoła

► Informacje potrzebne do złożenia dzikiej pszczoły i zdjęcia znajdziesz zawsze na stronie Nadleśnictwa Jarocin [jarocin.poznan.lasy.gov.pl](http://www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl) w zakładce „Leśne origami” i na stronie [www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl) w zakładce „Wieści z Lasu”.

(Osmia) liczy w Polsce 18 gatunków. Są to pszczoły posiadające zdolność murowania gniazd i zbierania pyłku na dolną stronę odwłoka. Murarka jest dość powszechna na terenie całego kraju. Swoje loty rozpoczyna już w pierwszej połowie kwietnia, a kończy w czerwcu. Okres ten pokrywa się z czasem wiosennego kwitnienia większości roślin w naszych ogródkach. Murarka jest pszczołą inną niż znane nam powszechnie, ponieważ w naturze najchętniej zakłada swoje gniazda nie w ulach, ale w pustych łodygach roślin baldaszkowatych, trzcinie pospolitej, a także różnego rodzaju otworach wygryzionych przez inne owady lub szkodniki drewna (właśnie w tym surowcu). W takiej trzcinie murarka buduje ok. 7-15 poprzedzających apartamentów, w których gromadzi pyłek i składa pojedynczo jaja (w ciągu sezonu jedna samiczka składa do 30 jajeczek). Powstałe gniazda mają zatem charakter liniowy, w których składanie pokarmu rozpoczyna się od końca kanału i postępuje ku otworowi wejściowemu. Każdy segment zostaje następnie zamurowany mieszanką błota, gliny. Do jednego segmentu, aby zapelnąć go całkowicie, pszczoła musi wrócić średnio 30-40 razy. Jest zatem co robić. Dlatego nie zapominajmy przy słodzeniu herbaty łyżeczką miodu lub gdy zacznie nam coś wiosną brzęczeć koło ucha, jak ważne ogniwom stanowią te niewielkie stworzenia.

Oprac. i grafika Jakub Wojdecki

## Nowości w sieci

► Właśnie wystartowała nowa strona www Nadleśnictwa Jarocin. Zapraszamy wszystkich do interaktywnej podróży w głąb lasu.

Z końcem zeszłego miesiąca została upubliczniona nowa strona internetowa naszej jednostki. Odmieniony interfejs strony internetowej prezentuje Państwu najważniejsze informacje dotyczące każdej jednostki LP. Szata graficzną zmieniły wszystkie nadleśnictwa i zakłady leśne podlegające PGLP. Cel to przede wszystkim wprowadzenie jednego schematu udostępniania informacji leśnej za pośrednictwem „sieci” oraz utrzymanie wysokich standardów

komunikacji i prezentacja intuicyjnej, milej oku oprawy w postaci tzw. kafli (okien). Czy jest łatwiej i przyjaźniej? Oceńcie to sami. Na nowej stronie znajdziecie dodatkowo lokalizację poszczególnych leśniczówek (to dla zainteresowanych zakupem drewna, również dla nich informacje o zasadach sprzedaży i obowiązujących cenach w zakładce pod taką samą nazwą), kanał YouTube (dla śledzących najnowsze informacje video), tradycyjnie okno BIP (tu

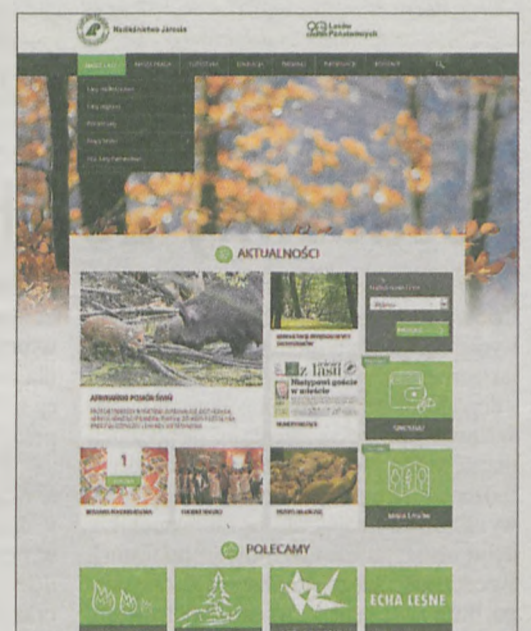
szukamy m.in. przetargów i zamówień publicznych). W menu pojawiło się również kilka nowych zakładek, wśród których na uwagę zasługują chociażby: mapy leśne (szukaj w „Nasze lasy”), szeroka gama atrakcji turystycznych dla chcących spędzić mile czas w otoczeniu lasów, kąpek dla najmłodszych z e-Rysiemi i origami na czele oraz wiele, wiele innych. Dla tych, którzy nas czytają, przygotowaliśmy specjalnie archiwum naszej prasy. Znajdziecie

ją w zakładce „Informacje” pod hasłem „Wieści z lasu”. Informacje o ważniejszych i najświeższych imprezach znajdziecie zawsze z zakładce „Wydarzenia”.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do „pobuszowania” w sieci. Życzymy udanej, owocnej i milej zabawy.

<http://www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl/>

Administrator serwisu  
Jakub Wojdecki



# Eko Forum

## - rady na odpady

W telegraficznym skrócie



Najliczniejszą grupą odbiorców były dzieci



Zajęcia praktyczne z przedstawicielem CILP Anną Pikus



Na stoisku Lasów Państwowych

Na początku marca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich miało miejsce jedno z największych wydarzeń tego typu w kraju i za granicą - targi edukacyjne Eko Forum. Patronat honorowy nad imprezą objęła małżonka Prezydenta RP, Anna Komorowska, która również odwiedziła stoiska. Targi Eko Forum po raz kolejny zaoferowały przybyłym gościom ciekawą ofertę oraz produkty skierowane dla wszystkich beneficjentów zainteresowanych nauką, kształceniem oraz wiedzą. Każdy mógł w tych dniach znaleźć coś dla siebie: rodzic, młodzież szkolna oraz najmłodszy, którzy szczerze wypełniali pawilony targowe. Częścią tegorocznej imprezy targowej był Salon Wyposażenia Szkół oraz Książka dla Dzieci i Młodzieży - XIII Poznańskie Spotkania Targowe.

W targach uczestniczyły liczne instytucje państwowe i samorządowe oraz organizacje pozarządowe, których statutowymi zadaniami są m.in. ochrona i kształtowa-

nie środowiska przyrodniczego, promocja zrównoważonego rozwoju oraz aktywna pozaszkolna edukacja przyrodnicza. Nadleśnictwa podległe Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu prezentowały się pod wspólnym szyldem Lasy Państwowe. Podmiotem koordynującym to wydarzenie jak co roku był Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Wśród pozostałych wystawców znaleźli się również: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Państwowy Instytut Badawczy, Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu w Poznaniu, Południowowielkopolska Grupa Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Wielkopolski Park Narodowy, Wydział Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, Zakład Zagospodarowania Odpadów w Poznaniu sp. z o.o. oraz przedstawiciele portalu ZielonaLekcja.pl i inni. Program targów, odbywających się tym

razem pod hasłem „rady na odpady”, obfitował w różne atrakcje. Oprócz licznych wystaw, happeningów i konkursów z nagrodami, równocześnie na piętrze w salach konferencyjnych odbywały się otwarte panele dyskusyjne o różnej tematyce związanej z edukacją. Pierwszego dnia mieliśmy okazję zaprezentowania oferty edukacyjnej, jaką prowadzimy na co dzień w obiektach Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie. Na poszczególnych stoiskach Eko Forum uczestnicy mogli dodatkowo otrzymać kompleksową informację, publikacje popularnonaukowe oraz inne materiały informacyjne i promocyjne ułatwiające pracę np. nauczycieli.

Podczas tegorocznej imprezy goście mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną różnych podmiotów na różnych płaszczyznach. Wiedza zdobywana w sposób aktywny, kreatywny uzupełniana o zajęcia poza murami szkoły przynosi najlepsze, długofalowe efekty.

Opr. WoJak

## Z KRAJU

## ► W lesie sucho

Trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego obowiązuje w wielu regionach kraju. Leśnicy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności i przypominają o zakazie używania w lesie otwartego ognia. Lasy w Polsce ze względu na przeważający udział drzewostanów iglastych są wyjątkowo podatne na ogień. Podczas ostatnich 9 tygodni na terenie kraju odnotowano już ponad 300 pożarów! (LP)

## ► Więcej kuropatw

Nadleśnictwo Poddębice odbudowuje populację kuropatw w ramach czteroletniego ogólnopolskiego programu wsiedlania zwierzyny drobnej (na lata 2013-2016). W związku z tym na teren Ośrodka Hodowli Zwierzyny wypuszczono ok. 300 kuropatw. Dodamy, że realizowany program jest odpowiedzią na nadal zbyt niską liczbę kuropatw, bażantów i zajęcy w naszym kraju. Mamy jednak nadzieję, że być może za jakiś czas znów powróci do nas obraz pól, łąk przepelnionych tą zwierzyną. (LP)

## ► Las-Expo

Już po raz czternasty wystawcy mieli szansę zaprezentowania gościom sprzętu wykorzystywanego na potrzeby branży leśnej i drzewnej, w tym maszyn i urządzeń przydatnych w realizowanych zadaniach z zakresu hodowli i ochrony lasu. Również drzewiarze mogli zapoznać się z nowinkami i ciekawostkami rynku maszyn przeznaczonych do pozyskania i przerobu drewna. W tym roku Kieleckie Centrum Targowe odwiedziło blisko 58,5 tys. osób. (LP)

## ► Lasumiła

Tak właśnie została nazwana najgrubsza polska jodła rosnąca w lasach Nadleśnictwa Baligród, w masywie Łopiennika w Bieszczadach. To wyjątkowe imię wybrano spośród 282 propozycji nadesłanych przez 167 osób z całego kraju. Dodamy, że „Lasumiła” ma obwód 519 cm i 35 m wysokości. Rośnie w lasach gospodarczych, a więc podlegających normalnemu użytkowaniu. Jest jednak chroniona, ponieważ posiada status pomnika przyrody. Zwycięzcy oraz wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy pomysłowości. (LP)

## ► Moneta z konikiem nie była jakim

Nadleśnictwo Tuszyna wraz z Narodowym Bankiem Polskim było organizatorem promocji monet z wizerunkiem konika polskiego, która miała miejsce pod koniec lutego. Zaprezentowano dwie monety: srebrną o nominale 20 zł, przedstawiającą klacz ze źrebięciem, oraz dwuzłotówkę ze stopu Nordic Gold z wizerunkiem biegnącego konika polskiego. Moneta dwuzłotowa ukazała się jako ostatnia w tej serii. (LP)

## ► Polscy leśnicy wabią najlepiej w Europie

Leśnicy z Nadleśnictwa Sarbia (RDLP w Pile) wygrali drużynowo Mistrzostwa Europy w Wabieniu Jeleni w Salzburgu (Austria). W zawodach wystartowało 34 zawodników z 12 państw (m.in. z Węgier, Słowacji, Czech, Niemiec, Białorusi i Francji). Dodatkowo w klasyfikacji indywidualnej I miejsce i tytuł Mistrza Europy zdobył polski leśnik - Tomasz Maliński z Nadleśnictwa Sarbia. Na pozostałych pozycjach uplasowali się: na II miejscu Kasper Mate (Węgry) oraz na III miejscu Miroslav Policek (ze Słowacji). Wydarzenie odbyło się w ramach corocznych targów myślistwa i wędkarstwa - jednych z największych w Europie. Kolegom leśnikom gratulujemy zdobytego podium. (LP)

## ZE ŚWIATA

## ► Norwegia eksportuje

W 2013 roku w Norwegii pozyskano 9 000 000 m<sup>3</sup> drewna, o 2,6% więcej niż rok wcześniej. Jest to największy poziom pozyskania drewna, jaki odnotowano w tym kraju od 20 lat. Aż o 51% wzrósł w minionym roku eksport drewna (2 310 000 m<sup>3</sup>) z Norwegii do krajów Unii Europejskiej (gł. Wielka Brytania, Szwecja, Niemcy i Dania). (DN)

## ► Szwecja - wymieniają się lasami

Koncern Holmen zawarł porozumienie ze Szwedzką Radą Ochrony Środowiska w sprawie wymiany powierzchni leśnej. Holmen przekaże rządowi 10 000 ha lasów, które staną się rezerwatem przyrody. W zamian otrzyma 18 000 ha lasów o równoważnej wartości. Szwedzki parlament (Riksdag) uchwalił w 2010 roku ustawę o przekazaniu 100 000 ha lasów państwowych do wymiany z dużymi koncernami drzewnymi. W zamian koncerny przekażą najwartościowsze lasy na rzecz państwa szwedzkiego. (DN)

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto: LP - źródła Lasów Państwowych, DN - serwis informacyjny Drewno News

## ▶ HOBBY LEŚNIKÓW

# Po ryby jedzie na koniec świata

Pasje leśnika rozpoczęły się w dzieciństwie, bo oboma dziedzinami zajmował się jego ojciec. - Urodziłem się i wychowałem nad Wartą. Pływałem kajakiem po rzece od momentu, jak tylko byłem w stanie unieść wiosło. Zawsze polowałem i wędkowałem. To był też główny powód, dla którego zostałem leśnikiem - wyjaśnia pan Zenon.

### Dalej się już nie da

W ciągu roku wędkuje na Warcie lub na jeziorach. Od ponad pół wieku należy do koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Orzechowie. Około 15 lat temu zaczął uprawiać wędkarstwo w bardziej ekstremalnej wersji. Jeździ do Norwegii, na fiordy. Pierwszy wyjazd było do Alesund. W Lofotach, na archipelagu znajdującym się na Morzu Norweskim, przez osiem dni w grupie 10-osobowej złowili półtony ryb. Teraz jeździ na Morze Barentsa na duże dorsze, halibuty i zębacze. Wyprawy wędkarskie organizuje jedynie na północ Europy. Południe kontynentu zwiedza wyłącznie turystycznie. - Nie jestem mocno „twiązany”, bo jestem kawalerem. Mam trochę więcej wolnego czasu i łatwiej jest mi się wyrwać. Wyjeżdżam zawsze dwa razy w roku. W sierpniu jadę na Nordkapp. To jest północny przylądek Europy, dalej się już nie da dojechać. Pod tą, wielką, płaską skalą będą łowiły ryby z motorówki. To są niezapomniane chwile - tłumaczy leśniczy ze Splawika.

### Czeka na stukilowego halibuta

Zawsze jeździ z zaprzyjaźnionymi grupami. Wyprawy odbywają się latem - od maja do sierpnia. Trwają zwykle około 12 dni, z których cztery spędza się w drodze. - Do tej pory udało mi się

**▶ Zenon Marciniak jest leśniczym w Leśnictwie Splawik. Nazwa miejsca pracy idealnie wpisuje się w jego pasję, którą oprócz myślistwa jest wędkarstwo.**



Norwegia. Zenon Marciniak z połowem czerniaków

złowić ważące po 15-18 kilogramów dorsze. Cały czas poluje na halibuta, który może mieć nawet 100-150 kg. Jak byliśmy na jednej z wypraw, to Niemcy przywieźli takiego, który ważył 67 kilogramów. Był

wielkości dorosłego człowieka. Jeszcze takiego złowimy. Jeździmy już na najlepsze łowiska halibutowe. One rzadko podążają pod brzeg - podkreśla Zenon Marciniak. Większość z ryb jest wypusz-

czana z powrotem do wody. Każdy z wędkarzy może przywieźć po 15 kg filetów. - Pyszne są szczególnie makrele. Łowimy głównie ryby egzotyczne: molwy, zębacze, halibuty, rdzawce - dodaje.

Pstrągi łowił też na Syberii, a na zaporze w Irkucku - szczupaki. - Myślę, że takimi osiągnięciami nie może się pochwalić nikt w okolicy. Kiedy ryba zaczęła brać, to myślałem, że to będzie coś niesamowicie egzotycznego, ale po dociągnięciu do brzegu okazało się, że to zwykły szczupak. Na takie wyprawy musi być już porządną sprzęt ze stalowymi przyponami i dużymi kotwicami oraz silikonowe przynęty. W każdej chwili może wziąć „ryba życia” i trzeba być na nią przygotowanym - opowiada leśnik. Tłumaczy, że wyjazdy wbrew pozorom są w pełni bezpieczne. - Ja jestem bardzo oswojony z wodą, ale koledzy już nie, więc musimy bardziej uważać. Pływaliśmy już w takich warunkach, gdy fala przelewała się przez łódkę. Na północy pogoda zmienia się diametralnie. Zdarza się, że nawet w maju pada śnieg. To jest 400-500 km za kołem polarnym - podkreśla pan Zenon.

### To nie jest drogie hobby

Cały czas marzy mu się wyprawa na Islandię. Głównym problemem są finanse, zwłaszcza ceny biletów promowych. - Ja hym może pojechał, ale nie wszystkich moich kolegów na to stać. Może jeszcze kiedyś dojdzie do realizacji tej wyprawy. Chętnie obejrzałbym tamtejsze wulkany - mówi. Zapytany o koszty, zapewnia, że wbrew pozorom takie hobby nie jest wyjątkowo drogie. Jedna wyprawa kosztuje kilka tysięcy. - Zawsze jedziemy do ośrodków wędkarskich, w których sami przygotowujemy jedzenie, żeby było taniej. Samo utrzymanie jest

drogie. Wynajmujemy tylko mieszkanie i motorówkę. Ceny paliwa są tam wysokie. Poza tym odległości są też duże. Często trzeba pokonać ponad dwa tysiące kilometrów. Ale za to tereny są piękne. Słońce nie zachodzi w ogóle. Całą noc jest widno. Na Lofotach były tak duże upały, że wyphywaliśmy na ryby tylko w nocy. Przy temperaturze 12 stopni jest już tak gorąco, że można się opalać - wyjaśnia leśnik.

### W sierpniu odwiedzi św. Mikołaja

Największe wrażenie na Zenonie Marciniaku do tej pory zrobiło Tromsø - najbardziej wysunięte na północ miasto akademickie. - Tam są podziemne ronda. Jeden z tuneli jest wydrążony 200 metrów pod powierzchnią wody. Coś niesamowitego. To jest także miasto wielorybników. Mają piękne muzeum. Zawsze zatrzymujemy się w jakimś miejscu po drodze, żeby coś zwiędzić. Byliśmy też dwukrotnie w Upsali, dawnej stolicy Szwecji, mieście rodowym Wazów. Są tam też kurhany grobowe sprzed prawie dwóch tysięcy lat - wymienia. W czasie sierpniowej wyprawy planowany jest postój w fińskim Rovaniemmi, czyli w miejscu zamieszkania św. Mikołaja. - Tamtejsza przyroda jest też bardzo ciekawa. Inna niż nasza. Jeszcze czysta, wręcz sterylna. Byłem ostatnio na Sycylii i przeraziły mnie te wszystkie śmieci. Krajobrazy północne zapierają dech w piersiach. W Finlandii na końcu mają guszcze tokowały we wsi na chodniku. U nas ten gatunek jest już prawie na wyginięcie. Łosie i renifery przechodziły przez drogę, a zające bielaki biegały we wszystkie strony. Były łaciate, białoszare, bo akurat zmieniały futro - wspomina Zenon Marciniak. (Is)

# Kolory wiosny

Po krótkich zimowych dniach i dominacji szarych barw, w przyrodzie następuje wiosna, przez wielu uznawana za najpiękniejszą porę roku. Na roślinach pojawiają się młode kwiaty i liście, których szybko przybywa. Na podstawie zjawisk zachodzących w przyrodzie ta pora roku podzielona została na trzy okresy. Na terenie Polski wyróżnia się przedwiośnie, pierwiosnie i pełnię wiosny.

Przedwiośnie to początek wegetacji roślin po okresie spoczynku zimowego. To pora bardzo zróżnicowana, zarówno co do dat początków, jak i długości jej trwania. W ostatnim dwudziestolecu przedwiośnie rozprószyło się znacząco wcześniej i trwało wyraźnie dłużej niż w latach poprzednich. Charakterystyczną cechą przedwiosnia jest duża zmienność pogody, co znalazło odbicie w licznych porzekadłach ludowych. Najczęściej zaczyna się w lutym i trwa zwykle do początku kwietnia. Niekiedy jednak zaczyna się już w styczniu, a bywa że nadchodzi dopiero w kwietniu i wtedy trwa zaledwie kilka dni. Najbardziej zmienny jest termin początku przedwiosnia, a czas jego trwania jest coraz krótszy. W przyrodzie jego początek wyznacza

pojawienie się na leśniczynie długich kwiatostanów męskich, które w czasie suchej i cieplej pogody wytwarzają ogromne ilości żółtego pyłku. Obficie pyli również olcha czarna.

Ten okres wiosny nazywany jest białym, od koloru kwiatów przebiśniegu, śnieżyczki, zawilca gajowego. Najwcześniej kwitnącą rośliną na terenie Europy Środkowej jest śnieżyczka przebiśniegu. Jej śnieżnobiałe kwiaty przebijają się przez leżący jeszcze śnieg. Charakterystyczne dla tej pory jest zakwitanie tych drzew, krzewów i bylin, które rozwijają kwiaty przed liśćmi. Na dnie lasu zakwitają rośliny, które prowadzą wegetację tylko wiosną. Wykorzystują wtedy natężenie światła, które tylko nieznacznie przesłaniane jest przez bezlistne jeszcze gałęzie drzew. Pojawiają się kępy przylaszczki, sasanki i całe łany biało kwitnących zawilców gajowych. Pod koniec tego okresu na nasypach kolejowych i przydrożach widać złocistożółte koszyczki kwiatów podbiātu, a na łąkach pyszną się złociste kępy kaczeńców.

W lesie efektywnie wyglądają prawie bezlistne gałązki niewielkiego krzewu wawrzynka wilczegołyka, obsypane delikatnymi różowymi kwiatami.

Stopniowo zaczynają kwitnienie derenia jadalny, osika, wierzba iwa i wierzba szara, modrzew.

W słoneczne dni w powietrzu pojawiają się drobne muszki, pszczoły i motyle. W tym czasie powracają skowronki, bociany białe, kukułki, jaskółki, wilgi, liczne gatunki ptaków wodnych i błotnych. Do zbiorników wodnych masowo podążają żaby brunatne i ropuchy, aby złożyć w nich skrzek.

Pierwiosnie, czyli wczesna wiosna, zwykle trwa od połowy kwietnia do drugiej dekady maja. Jej nadejście wyznacza kwitnienie pierwiosniki leśkarskiej - od tego zjawiska pochodzi nazwa tej pory fenologicznej.

Bujnie rozwijają się liście brzozy brodawkowatej, buka zwyczajnego, lipy drobnolistnej, kasztanowca, grabu, dębu szypułkowego. Na modrzewiu europejskim pojawiają się nowe pędy. Zakwitają drzewa i krzewy, których kwiaty rozwijają się równocześnie z rozwojem pierwszych liści, jak czeremcha zwyczajna, tarnina, głóg pospolity.



Rozpoczyna się kwitnienie kasztanowca, brzozy brodawkowatej, buka, dębu szypułkowego, lipy drobnolistnej, klonu zwyczajnego, sosny, świerka, jodły. Z szyszek sosnowych wysypują się dojrzałe nasiona. W runie leśnym kwitnie borówka czarna i poziomka, ale dominuje kolor żółty, bo kończy wprawdzie kwitnienie zielonożółta złoć, jednak obficie kwitnie ziarnoplon wiosenny i zawilec żółty.

Na polach i w uprawach pojawiają się kwiaty fiołka polnego i przetacznika, a na łąkach rzeżucha łąkowa, mniszek leśkarski.

Oprócz licznych motyli intensywnie latają już osy, trzmiele oraz pszczoły samotnice. Ptaki szukają najlepszych miejsc lęgowych i donośnym śpiewem wyznaczają swoje terytoria, odbywają gody i rozpoczynają budowę gniazd. Jelenie i samy zmieniają suknie na letnie. Rodzą się młode rysie, żbiki, kuny leśne, łasice, tchórze.

Pełnia wiosny, czyli wiosna właściwa, rozpoczyna się zakwitaniem tych drzew i krzewów, u których kwiaty pojawiają się dopiero po rozwoju pierwszych liści, a kończy przed zakwitaniem zbóż. Zwykle jest to przełom maja i czerwca. W Wielkopolsce wiosna

właściwa jest najkrótszą porą roku. Cechuje ją wzrost temperatury powietrza, duże usłonecznienie, zmniejszenie ilości opadów atmosferycznych.

Jest to okres masowego kwitnienia kasztanowca, jarzębiny, klonów, dębów, jaworów, buków, grabów. Rozwijają się kwiaty sosny, świerka i cisa. Zakwitają dzikie jabłonie i grusze. W runie leśnym kwitnie borówka brusznica, mącznica lekarska, gwiazdnica gajowa, konwalia pachnąca, żarnowiec miotlasty; pojawiają się pierwsze grzyby - piestrzenice, smardze i borowiki.

Na polach zboża ozime wytwarzają kłosowate kwiatostany i kwitnie chaber bławatek.

Zaczynają się pierwsze legi ptaków. Pojawiają się młode wróble, bogatki, kosy, szpaki. Ze zbiorników wodnych słychać głos ropuchy zielonej, podobny do ptasiego trelu, melodyjne głosy kumaków nizinnych, rechotanie chórów żab zielonych.

Chociaż fenologiczny koniec wiosny często przypada wcześniej, jej kalendarzowy koniec wyznacza najkrótsza w roku Noc Świętojańska. Wiele roślin jest w tym momencie w stadium swojego szczytowego rozwoju, dlatego trwa ich zbieranie dla celów leczniczych i gospodarczych. W tradycjach kultury społeczności chłopskich rozpoczynały się wtedy dni ciężkiej pracy przy sianokosach i żniwach, co znalazło wyraz w porzekadle „na świętego Jana z kosą do siana”. WACŁAW ADAMIAK